

Janusza Głowackiego, o-
dobę warszawskich salo-
nów lat 70., zafascynował w
nowym miejscu zamieszka-
nia nie blyszczący estab-
lishment, ale ludzki
margines – clochardzi zwa-
ni za oceanem homlesami.
Są to ludzie, którzy czasem
z wyboru, częściej jednak
w skutek
życiowych
przypadk
ów znaleźli

się w tym dziwnym zawie-
szeniu pomiędzy życiem i
śmiercią, snem i rzeczywi-
stością. Stan taki zmienia
proporcje w oglądzie tego,
co dobre i złe, drogie i tanie,
błache i tragiczne.

Syci mieszczanie uwiel-
biają oglądanie wszystkie-
go, co zaskakuje ich albo i
przeraża innością (przypo-
mnijmy sobie sukces "Lotu
nad kukulczym gniazdem").
Pewnie dlatego sztuka cie-
szyła się dużym powodze-
niem w Stanach
Zjednoczonych i zanim zo-

stała wystawiona na de-
skach kaliskiej sceny, włą-
czyły ją do swojego
repertuaru inne polskie te-
atry. Nic dziwnego, bo
prócz tego, że sztuka jest
atrakcyjna, realizatorzy nie
muszą martwić się o pienia-
dze. Można zaoszczędzić i
na scenografii, i na gażach,

Tomasz Karasiński ujawnia
tę część swoich umiejęt-
ności, której nie wydobyl doty-
czasowy repertuar. Nie
rozczarowuje Krystyna Ho-
rodyńska. Pojawiający się w
niektórych recenzjach za-
rzut, iż jest za mało "porto-
rykańska" nie ma większego
znaczenia.

Mariana
Glinkę lu-
bimy jako
dinozaura

ŚWIAT HOMLESÓW

bowiem "Antygona w No-
wym Jorku" wymaga obsa-
dzenia zaledwie czterech
ról.

Jak ocenić tę insceniza-
cję, która pod koniec marca
ziściła się nad Prosną?

Józef Skwark – pamiętny
Szatan z VII klasy – jest
jako reżyser przynajmniej w
III licealnej i swojego doko-
nania w Kaliszu nie musi się
wstydić.

Z czwórki aktorów, którzy
zmagają się z materią dra-
matu, prawdziwą kreacją
zabłysnął Tadeusz Trygubo-
wicz w roli Pchelki. Również

polskiej kulturytyki i aktora
charakterystycznego. Przy-
kro powiedzieć, ale na pre-
mierę pan Marian stawiał się
przygotowany w 50 procen-
tach, ryzykując wpadki pa-
mięciowe. Ponieważ nie
było to nagle zastępstwo,
fakt ten obciąża aktora.

Wypada mieć nadzieję,
że na następnych przedsta-
wieniach było już lepiej.

K.P.

Teatr im. W. Bogusławskie-
go w Kaliszu. Janusz Gł o-
wacki "Antygna w Nowym
Jorku". Reż. Józef Skwark.

ZYCIE
KALISZ